

Instytut Pamięci Narodowej - Rzeszów

<https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/dla-mediow/komunikaty/35718,Akt-oskarzenia-przeciwko-bylemu-funkcjonariuszowi-Wojewodzkiego-Urzedu-Bezpiecze.html>
27.04.2024, 12:30

Akt oskarżenia przeciwko byłemu funkcjonariuszowi Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie

Data publikacji 06.07.2016

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie 6 lipca 2016 r. skierowała do Sądu Rejonowego w Rzeszowie akt oskarżenia przeciwko byłemu funkcjonariuszowi Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie Janowi Cz.

Według ustaleń Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie w czasie II wojny światowej Tadeusz L. należał do oddziału zbrojnego Armii Krajowej, który działał w lasach w pobliżu Niedźwiady, znajdującej się koło Dębicy. Posiadał on karabin Mauser, który przechowywał w nieodległym lesie także po zakończeniu II wojny światowej. Jeden z jego kolegów powiadomił o tym funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Dębicy.

Tadeusz L. został następnie zatrzymany i osadzony w areszcie tego Urzędu. Śledztwo przeciwko niemu prowadził Jan Cz., pełniący wówczas służbę na stanowisku oficera śledczego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie.

On właśnie 15 listopada 1951 r. dokonał jego rewizji osobistej, a następnie przesłuchał go w charakterze podejrzanego. Wypytywał go między innymi, czy należał do jakiejś organizacji niepodległościowej. Tadeusz L. zdecydowanie temu zaprzeczał. Nie wspomniał też o tym, że posiada ukrytą broń, mimo tego, że był dotkliwie bity. Pod wpływem tych tortur przyznał się jednak w końcu, że posiada broń i wskazał miejsce jej ukrycia na terenie swojej posesji.

W trakcie prowadzonego śledztwa Tadeusz L. był wielokrotnie przesłuchiwany, najczęściej nocą. Podczas każdego przesłuchania był bity. Wielokrotnie ściągano mu obcęgami paznokcie u rąk i nóg oraz wyzywano go wulgarnymi słowami. Był też przetrzymywany w specjalnym, zawilgoconym, nieogrzewanym pomieszczeniu i umieszczany w znajdującym się tam dole z zimną wodą. W wyniku tych działań Tadeusz L. był niewyspany, zmęczony i wyziębiony. Nie trzymał moczu i kału oraz słał się na nogach. Ponadto był bardzo źle karmiony i cierpiał głód. Mimo to nie udzielono mu żadnej pomocy lekarskiej. Jan Cz. stosował takie metody śledcze, by zmusić Tadeusza L. do potwierdzenia, że należał do Armii Krajowej i wydania kolegów z tej organizacji. Pragnął też dowiedzieć się dlaczego potrzebna mu była ta broń.

Działając w opisany sposób wobec Tadeusza L., Jan Cz. dopuścił się w okresie od 15 listopada 1951 r. do 29 listopada 1951 r. w Dębicy zbrodni komunistycznej, będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości. Zbrodnia ta polegała na przekroczeniu swej władzy oraz prześladowaniu Tadeusza L. i represjonowaniu go z powodu jego przynależności do Armii Krajowej poprzez przetrzymywanie go w areszcie miejscowego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz fizyczne i moralne znęcanie się nad nim w celu zmuszenia go do złożenia określonych wyjaśnień i przyznania się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania w Rzeszowie ustalił również, że w 1950 r. Jan Cz. prowadził śledztwo przeciwko mieszkańcowi Rzeszowa Tadeuszowi S., właścicielowi sklepu drogowego znajdującego się w tym mieście. Tadeusz S. został 20 kwietnia 1950 r. zatrzymany i osadzony w areszcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie. Powodem jego zatrzymania było podejrzenie, że jest on członkiem Stronnictwa Narodowego, w którym funkcjonował jako skrzynka kontaktowa.

Jan Cz. w toku śledztwa prowadzonego przeciwko Tadeuszowi S. pragnął – wbrew prawdzie – wykazać, że Tadeusz S. należał do tego Stronnictwa. Jego zdaniem zasadniczą okolicznością przesądzającą o tym było udowodnienie, że przez kilka miesięcy dobrowolnie pełnił – w swoim sklepie – funkcję skrzynki pocztowo – kontaktowej. W tym celu 26 maja 1950 r. przesłuchał on jednego z członków Stronnictwa Narodowego Zygmunta J. Czynność tę przeprowadził on nierzetelnie, pomijając w protokole jego przesłuchania stwierdzenie, że na przełomie kwietnia i maja 1946 r. Tadeusz S. zażądał od niego likwidacji skrzynki kontaktowej, a on się na to zgodził.

Działając w ten sposób Jan Cz. 26 maja 1950 r. w Rzeszowie dopuścił się zbrodni komunistycznej, będącej również zbrodnią przeciwko ludzkości. Zbrodnia ta polegała na niedopełnieniu obowiązku dokładnego i wiernego zaprotokołowania

z upoważnienia Naczelnika

Prokurator Oddziałowej Komisji
Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Rzeszowie
Miroslaw Puzanowski